

Sygn. akt I ACa 1619/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Bohun

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSO del. Agnieszka Terpiłowska

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1) i (...)Spółki z o.o. we W.**

przeciwko **L. R.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1414/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie III oddala powództwo ponad zasądzoną tam kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami;

- w punkcie IV oddala powództwo o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki (...) Spółki z o.o. zadośćuczynienia;

- w punkcie VI zastępuje kwotę 4.127 zł kwotą 410 zł;

- w punkcie VII zasądza od powódki (...) Spółki z o.o. na rzecz pozwanej 490 zł kosztów postępowania;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zobowiązał pozwaną L. R. do przeproszenia powodów M. S. (1) i (...) spółki z o.o. z siedzibą we W. przez zamieszczenia w dzienniku Gazeta (...) dwu oświadczeń, którymi przeprosi powoda M. S. (1) za naruszenie jego czci, a w kolejnym spółkę, za naruszenie jej dobrego imienia oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 10 000 zł a na rzecz powódki 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym żądanie powoda o dalszą kwotę 5000 zł oddalił.

Sąd ten ustalił, że strony pozostają w konflikcie w związku z realizacją umowy zawartej przez powodową spółkę, w której powód jest udziałowcem i członkiem zarządu, z pozwaną o wykonanie projektu wykonawczego i prac wykończeniowych w lokalu pozwanej. Pozwana swoje niezadowolenie z realizacji umowy demonstrowała w placówkach handlowych zajmujących się sprzedażą wyposażenia mieszkań i materiałów budowlanych, gdzie stykała się ze znajomymi zaopatrującego się tam w ramach prowadzonej działalności powoda, wyzywając powodów, określając ich mianem złodziei, oszustów czy bandytów, czyniąc to podniesionym głosem i w obecności osób trzecich. W dniu 21 lipca 2014 r. w siedzibie powodowej spółki, w której przebywał m. in. powód znieważyla go używając obraźliwych słów, oskarżając o nieuczciwość i bijąc rękami po całym ciele. Uderzyła też powoda dwukrotnie w twarz i kopnęła, gdy siedział na krześle.

Opierając się na zeznaniach świadków M. M. (1) i Ł. H. (1) oraz zapisów zdarzenia z lipca 2014 r. na płycie DVD uznał Sąd, że naruszenie dóbr osobistych powodów nie budzi wątpliwości. Za zasadne uznał żądanie przeprosin we wskazanej w pozwie formie i miejscu a nadto, mając na uwadze rozmiar naruszeń i zdumiewająco wysoki poziom agresji, żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia, co do kwoty 10 000 zł. Odnośnie do zadośćuczynienia na rzecz powodki za odpowiednia uznał żadaną kwotę 5000 zł powołując się na kilkakrotne naruszenia dobrej opinii spółki.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła pozwana zarzucając naruszenie prawa materialnego a to art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przypisanie zachowaniu pozwanej cech, które skutkowałyby naruszeniem dóbr osobistych, gdy powód nie wykazał, by doszło do istotnych naruszeń a powodka, by doszło do pogorszenia jej sytuacji finansowej, art. 448 k.c. przez przyjęcie, że zachodzi potrzeba orzeczenia majątkowych środków ochrony dóbr, art. 5 k.c. przez pominięcie okoliczności sporu i sytuacji pozwanej, a także naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyjęcia za wiarygodne zeznań świadków M. M. i Ł. H., uznanie za niewiarygodne zeznań świadka W. R. i pominięcie dokumentacji fotograficznej.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył: apelacja jedynie w części dotyczącej kwot zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie.

Chybione są te zarzuty, które wskazują na uchybienia w zakresie ustaleń i oceny zgromadzonego materiału. Ocena ta została przeprowadzona wnikliwie i nie wykracza poza ramy nakreślone art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji ustalenia Sądu pierwszej instancji w pełni zasługują na akceptację i stanowią także podstawę niniejszego rozstrzygnięcia.

Zdarzenie z dnia 21 lipca 2014 r., w czasie, którego doszło do eskalacji agresji ze strony pozwanej zostało w dostateczny sposób udokumentowane. Nie może być wątpliwości tak, co do jego przebiegu jak i charakteru. W czasie tego zajścia pozwana wyzywała powoda słowami wulgarnymi i obelżywymi a także biła go rękami i kopała. Zachowanie takie nie może być w żadne sposób usprawiedliwione. Nawet, jeśli, jak chce skarżąca, istniejący między stronami konflikt został zawiniony przez powoda, to obrona przez pozwaną droga jego rozwiązania jest niedopuszczalna. Zresztą między stronami toczy się spór o rozliczenie zawartej umowy i jest to odpowiednia forma wyjaśniania nieporozumień. Przebieg zdarzenia został zarejestrowany za pomocą telefonu i potwierdzony zeznaniami obecnych w biurze pracowników. Sama pozwana nie kwestionowała prawdziwości zapisu dvd. Wręcz przyznała, że uderzyła powoda i wyzywała go. Brak natomiast jakichkolwiek dowodów, by zachowanie to było reakcją na postępowanie w tym momencie powoda. Zresztą na zapisie dvd powód zachowuje bierność, nie reaguje agresją na napaść ze strony pozwanej, jej reakcja na, jak twierdzi wcześniejsze wypraszanie z biura, także siłowe, byłaby już i tak nieusprawiedliwiona.

Zasadnie przy tym uznał Sąd, że przedłożone przez pozwaną zdjęcia nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Pozwana usiłuje wykazać nimi, że to ona odniosła w czasie spornego zajścia obrażenia. Nie ma jednak żadnego dowodu na to, że odniosła je wskutek zachowań powoda. Nawet, jeśli doszło do nich w czasie omawianego zajścia to biorąc pod uwagę jego przebieg, agresję, bicie powoda i kopanie w czasie, gdy zajmował fotel, zasadnie można zakładać, że doprowadziła do nich sama pozwana. Świadek M. M. (1) obecna w czasie zajścia w biurze, potwierdziła jego przebieg. Mając na

względnie treść nagrania a także wyjaśnienia stron, w tym w wielu fragmentach samej skarżącej, zeznania te słusznie oceniono, jako wiarygodne. Brak też podstaw do zakwestionowania oceny, jako mało przydatnych, zeznań świadka W. R., a to z tego przede wszystkim powodu, że nie był on obecny w biurze spółki podczas spornego zdarzenia.

W sytuacji, gdy zarzuty o „zmanipulowaniu nagrania” okazały się całkowicie gołosłowne a powód w przekonywujący sposób wyjaśnił okoliczności jego powstania, podnoszone twierdzenia, zresztą dość ogólnikowe, mające zakwestionować przebieg zdarzenia nie mogą odnieść skutku, tym bardziej w świetle okoliczności w części przyznanych przez pozwaną, która potwierdziła kierowanie wyzwisk pod adresem powoda i bicie, choć tłumaczyła to wcześniejszą agresją powoda. Powyższe wystarcza już do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr powoda takich jak cześć i nietykalność cielesna.

Brak też podstaw do zakwestionowania ustaleń w zakresie innych wydarzeń z udziałem pozwanej. Potwierdzone one zostały zeznaniami świadków, M. M. i Ł. H.. Byli oni zawodowo związani z powodem, ale właśnie, dlatego mogli zaobserwować i ocenić zajścia w sklepach, w których tak spółka, jak i powód M. S. (1) byli znani. Świadek Ł. H. mówi o kilku zdarzeniach w czasie, których pozwana w obecności innych osób określała powodów mianem złodziei czy oszustów, wskazując wręcz, że pozwana nachodziła prowadzone przez niego salony meblowe, od kiedy dowiedział się o jego udziale w wykonywaniu umowy, świadek M. M. (1) o zdarzeniu z wyzwiskami pod adresem powodów w D.. Trafnie, więc uznała Sąd, że takie publiczne zachowanie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych tak powoda, jak i spółki, w ramach, której prowadził on działalność gospodarczą. Mowa tu o dobrym imieniu tej ostatniej, niewątpliwie, bowiem opinia wśród partnerów gospodarczych i ewentualnych klientów jest dla firmy dobrem, którego znaczenia trudno przecenić. Są to ustalenia wystarczające do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych także powodowej spółki.

W świetle powyższego za chybione uznać też trzeba zarzuty naruszenia prawa materialnego. Opisane zachowania i działania pozwanej naruszają wymienione wyżej dobra osobiste powodów i noszą w większości znamiona czynów niedozwolonych. Do przyjęcia naruszenia nie jest konieczne wykazanie jakiegokolwiek uszczerbku natury finansowej. Dobra osobiste to wartości o charakterze niemajątkowym, niedające się wyrazić wprost w kategoriach ekonomicznych, nie było, więc konieczne wykazywanie pogorszenia się kondycji finansowej spółki, tym bardziej, że żaden z powodów nie dochodził odszkodowania.

Zgodzić się jedynie można z twierdzeniami apelacji, co do braku podstaw do przyjęcia naruszenia nietykalności pomieszczeń spółki, skoro pozwana weszła do pomieszczeń firmy normalną drogą i nie dopuściła się żadnych zniszczeń. Nie ma to jednak istotnego znaczenia wobec powyższych rozważań i niebudzących wątpliwość ustaleń, co do naruszenia określonych wyżej dóbr powodów.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Powodowie korzystają z przysługującego im uprawnienia żądania usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.), do którego doszło niekiedy w dość drastycznej formie. Wbrew zarzutom apelacji nie zachodzą w sprawie żadne szczególne okoliczności, które takie działanie powodów pozwalają uznać za nadużycie prawa. Ostry konflikt, jaki istnieje między stronami na tle zawartej przed kilku laty umowy nie może usprawiedliwiać używania w miejscach publicznych epitetów pod adresem powodów ani agresji już nie tylko słownej ale i fizycznej pod adresem M. S. (1). Normalną i dostępną formą rozstrzygnięcia sporu jest postępowanie sądowe, które z inicjatywy pozwanej się toczy, i w toku, którego domaga się on odszkodowania za nienależyte wykonanie umownego zobowiązania. Nawet, jeśli zarzuty tam podnoszone polegałyby na prawdzie, to i tak nie uzasadnia to sposobu demonstrowania swych pretensji zastosowanego przez pozwaną. Nie można uznać też, że bezprawność działań pozwanej uchyla działanie w obronie jej słusznego interesu. Jak już wyżej wskazano kilkakrotnie działania pozwanej służyły demonstracji jej niezadowolenia i złości a nie realizacji słusznego indywidualnego interesu, do której może dojść całkowicie innymi środkami. Wreszcie wskazać trzeba na bezzasadność powoływania się na art. 5 k.c. przez stronę, która sama jego naruszeń się dopuszcza.

Za uzasadnione uznać natomiast trzeba zarzuty dotyczące naruszenia art. 448 k.c. Daje on Sądowi możliwość, nie stwarza zaś obowiązku, przyznania temu czyje dobro zostało naruszone odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określenie odpowiedniej sumy wymaga rozważenia wszelkich okoliczności sporu, m.

in. takich jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar krzywdy, przyczyny nagannych działań a także sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej za naruszenia. Biorąc pod uwagę zadawniony konflikt stron, toczący się spór sądowy, brak szans na szybkie rozwiązanie sytuacji i wskazywaną kondycję majątkową pozwanej, a dalej dość ograniczony krąg świadków zdarzenia z lipca 2014 r. jak i zajęć w sklepach za odpowiednie uznał Sąd Apelacyjny zadośćuczynienie na rzecz powoda M. S. (1) w kwocie 5000 zł, zaś w stosunku do spółki powództwo w tym zakresie oddalił.

Mieć trzeba na uwadze, że zadośćuczynienie ma na celu zrehabilitowanie krzywdy o charakterze niemajątkowym i wraz z innymi, niemajątkowymi środkami doprowadzić ma do usunięcia skutków naruszeń. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności nakazał pozwanej przeproszenie powodów na łamach Gazety (...). Umieszczenie tam oświadczeń o żądanej i opisanej w orzeczeniu treści jest obowiązkiem dość dolegliwym także finansowo. Doprowadzi do usunięcia skutków naruszeń wobec spółki w wystarczający sposób. Wprawdzie jest, co do zasady możliwe zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz osoby prawnej, koniecznym jest jednak wykazanie krzywd, które wymagają naprawienia tym sposobem. Powódka powoływała się na dobrą opinię, która została naruszona działaniami pozwanej. Nie wskazywał jednak żadnych negatywnych konsekwencji spornych zdarzeń. Ukazanie się oświadczenia przeproszającego pozwoli na przywrócenie stanu sprzed naruszeń, to znaczy na zniwelowanie skutków plotek czy informacji, jakie zachowania pozwanej w placówkach handlowych wywołały. Gdy chodzi zaś o powoda za odpowiednią uznał Sąd kwotę 5000 zł. Agresja, zawinienie i nateżenie złej woli po stronie pozwanej nie dają podstaw do uwzględnienia apelacji w tej części w całości, z drugiej jednak strony jej sytuacja materialna i życiowa oraz rozmiar krzywd powoda, w znacznej części naprawionych oświadczeniem, uzasadnia określenie zadośćuczynienia na kwotę 5000 zł.

Dodać też trzeba, że zastosowany przez Sąd sposób usunięcia skutków naruszeń przez publikację przeprosin na łamach lokalnej prasy jest w pełni uzasadniony. Powodowie prowadzą działalność gospodarczą, są znani w określonych środowiskach nie tylko W., kontaktują się z licznymi kontrahentami i klientami. Skutki naruszeń dokonanych nie tylko w biurze, ale przede wszystkim tych, które miały miejsce w placówkach handlowych w obecności osób trzecich, niekiedy trudnych do zidentyfikowania, byłyby niemożliwe do usunięcia przy zastosowaniu oświadczenia o mniejszym zasięgu oddziaływania. Zasadnym jest, więc publikacja w formie i miejscu ustalonym w wyroku, tylko, bowiem w ten sposób możliwe będzie osiągnięcie usunięcia skutków naruszeń w kręgu bliżej nieokreślonych współpracowników i obecnych czy potencjalnych klientów.

Zmiana orzeczenia w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia spowodowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach zgodnie z art. 100 k.p.c.

Z tych wszystkich względów na mocy art. 385 i 386 § 1 k.p.c. oraz 100 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.